

Łódź, dnia 23.04.2012r.

**Do**  
**Sądu Okręgowego w Sieradzu**  
**I Wydział Cywilny**  
**Aleja Zwycięstwa 1**  
**98-200 Sieradz**

**Powód:**

Longin Siemiński  
Hotel dla Zwierząt i Ptactwa Domowego  
ul. Kosodrzewiny 56, 92-411 Łódź  
reprezentowany przez radcę prawnego  
Przemysława Fluka  
ul. Błękitna 31/11, 93-322 Łódź

**Pozwana:**

Agnieszka Lechowicz  
Ul. 11 Listopada 29, 28-300 Jędrzejów

**Interwenient uboczny:**

Fundacja Pro Animals-Na pomoc zwierzętom  
ul. Stachiewicza 35b/70, 31-328 Kraków

sygn akt: **I C 54/12**

**PISMO PROCESOWE POWODA**

W imieniu powoda popieram powództwo i zgłoszone wnioski dowodowe, a ponadto wnoszę o:

1. przeprowadzenie dowodu z akt postępowania, które było prowadzone przez Prokuraturę Rejonową w Zgierzu sygn akt 2 Ds. 1532/11 na okoliczność przebiegu i wyniku postępowania, które toczyło się przeciwko powodowi na skutek doniesienia złożonego przez Burmistrza Aleksandrowa Łódzkiego
2. przeprowadzenie dowodu z wyroku Sądu Rejonowego dla Łodzi Widzewa z dnia 4 marca 2011 roku na okoliczność, iż powód został prawomocnie uniewinniony od zarzutów nielegalnego prowadzenia schroniska
3. zwrócenie się do Nasze Radio sp. z o.o. Sieradz, Rynek 14 właściciela portalu informacyjnego [www.nasze.fm](http://www.nasze.fm) z prośbą o udzielenie informacji, kto był autorem wypowiedzi zacytowanej w materiale "Protestujemy przeciwko zdręczaniu psów" z dnia 9 listopada 2011 roku zaczynającej się od słów: "To nie schronisko czy hotel, ale obóz koncentracyjny....."
4. Przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka lekarza weterynarii Jagody Leyko-Małas, wezwanie na adres: 92-411 Łódź Łódź ul. Kosodrzewiny 56, na okoliczność warunków panujących w schronisku w Wojtyszkach, i opieki weterynaryjnej

## UZASADNIENIE

Po zapoznaniu się z odpowiedzią na pozew, a także zeznaniami strony pozwanej, podtrzymuję swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie, ponadto wnoszę o przeprowadzenie dowodów wskazanych w petitum. Pozwana przeprowadziła w odpowiedzi na pozew obszerny wywód mający na celu wykazanie, iż powód wymordował około 2600 psów. W tym celu pozwana przedstawia bardzo uproszczone zestawienie. Powód przyjął do schroniska 5.773 psy w latach 2005-2010, na koniec roku 2010 w schronisku znajdowało się 2600 psów, a zatem według pozwanej Pan Siemiński najprawdopodobniej uśmiercił 2600 psów. Na marginesie należy dodać, że Powód prowadzi działalność gospodarczą od Pozwana zna treść umów powoda z gminami. Z treści pisma wynika, że na bieżąco je monitorowała. Zadziwiające jest jednak, że pozwana pomija w swoich rachunkach liczbę psów odebranych ze schroniska przez samorządy. Gminy zawierają z powodem umowy na określony czas, na ogół na rok. Po roku organizują kolejny przetarg. Jeżeli wygra go powód psy pozostają, jeżeli nie psy są oddawane gminie. Ponadto w ostatnim czasie samorządy wybudowały własne schroniska i tam umieszczają bezdomne zwierzęta ze swoich terenów. Pozwana ma wiedzę o tej praktyce, jednak w swoich wywodach zataiła ten fakt. Nie wystąpiła nawet z zapytaniem do samorządów lub do Inspekcji Weterynaryjnej o ilość psów odebranych z Wojtyszek po wygaśnięciu umowy. Rozważania pozwanej o rzekomo zaginionych psach stanowią zwykłą manipulację.

Dowód: *Zeznania powoda, przykładowe protokoły przekazania psów*

W ostatnim czasie przeciwko powodowi toczyły się dwa postępowania przygotowawcze prowadzone przez Prokuraturę Rejonową w Zgierzu 2 Ds. 1532/11 i przez Prokuraturę Rejonową Łódź Widzew I Ds. 2067/11. Postępowanie w Zgierzu i postępowanie prowadzone w Łodzi na razie nie spowodowało postawienia powodowi zarzutów. W sprawie przed Sądem Rejonowym dla Łodzi Widzewa VII W 4197/10. Ponadto powód został prawomocnie uniewinniony od zarzutu nielegalnego prowadzenia schroniska. Wypowiedzi burmistrza Aleksandra Łódzkiego pod adresem powoda są oczywiście negatywne, gdyż Gmina Aleksandrów Łódzki zalega powodowi z zapłatą ponad dwustu tysięcy złotych za utrzymanie psów co jest obecnie przedmiotem sporu.

Z załączonych do odpowiedzi na pozew dokumentów wynika jednoznacznie, iż zarówno Najwyższa Izba Kontroli jak i Inspekcja Weterynaryjna pozytywnie oceniają działalność powoda w zakresie opieki nad bezdomnymi zwierzętami. Co najważniejsze, pomimo stwierdzenia drobnych uchybień z protokołów pokontrolnych wynika, iż w schronisku zachowany jest dobrostan zwierząt. Potwierdza to również opinia Profesora Jerzego Monkiewicza z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. Reasumując ten wątek rozważań należy podkreślić, iż żaden przedstawiony w sprawie dokument nie potwierdza słów pozwanej jakoby powód znęcał się nad psami, a tym bardziej je zabijał.

W żadnej ze swoich wypowiedzi pozwana nie powołuje się na źródło wiedzy, nie cytuje innych lecz sama stwierdza pewne fakty. Pozwana nie powołuje się w swoich wypowiedziach, że sformułowanie o obozie koncentracyjnym cytuje za Polityką. Po prostu sama tak nazywa schronisko powoda. Warto jednocześnie zaznaczyć, iż w samym artykule w Polityce z dnia 19 sierpnia 2011 nie pada sformułowanie, że schronisko w Wojtyszkach to obóz koncentracyjny. Jedynie pod jednym ze zdjęć pojawia się podpis: *"Schronisko przypomina obóz koncentracyjny. Tylko więźniowie nie są wychudzeni."* Jednocześnie pod kolejnym zdjęciem 2

# § KANCELARIA PRAWNICZA PRZEMYSŁAW FIUK §

znajduje się podpis przychylny dla Pana Siemińskiego. Zestawienie wypowiedzi jakich udzieliła pozwana do mediów nijak się ma do sformułowania z Polityki, a zatem twierdzenia o cytowaniu są jedynie próbą zdjęcia z siebie odpowiedzialności za użyte słowa.

Pozwana powołuje się na tzw: "prawo cytatu". Zgodnie z komentarzem: Prawo autorskie System Prawa Prywatnego tom 13 *red. prof. dr hab. Janusz Barta* Rok wydania: 2008 Wydawnictwo: C.H.Beck: *"Omawiane tu tzw. prawo cytatu, jakkolwiek, stwarza – godną aprobaty – możliwość wykorzystywania cudzej twórczości w pewnych prawnie dozwolonych granicach, może także prowadzić do niepożądanych następstw z punktu widzenia autora, w postaci **naruszenia dóbr osobistych** i to w sposób nader dla twórcy dolegliwy, a to na skutek takiego „wyjęcia fragmentu” z większej całości, że bądź zniekształci to intencje autora, bądź wykreuje całkowicie fałszywy obraz dzieła. A może to mieć miejsce także w sytuacji umieszczenia cytatu w niezmienionej postaci, lecz na skutek ułożenia go w określonym kontekście, co spowoduje wspomniane wyżej następstwa. Tego rodzaju manipulacja czyjąś twórczością jest zjawiskiem bardzo niebezpiecznym i występuje najczęściej w odniesieniu do dzieł naukowych (o charakterze polemicznym), czy też mów politycznych, stwarzając podstawy do wystąpienia z powództwem z art. 23 KC."* Nie wiadomo czy podpis w artykule stanowił teks autora, czy dopisek redakcji. Pozwana nie przedstawiła zgody autorki artykułu na cytowanie jego treści, szczególnie w tak swobodny sposób. Zdaniem powoda, pozwana nie cytowała cudzych wypowiedzi, ale przekazywała swoje osobiste poglądy używając słów i sformułowań powszechnie znanych i jednoznacznie negatywnych. Jednocześnie z przywołanego wyżej komentarza wynika, iż także cytując, można naruszyć dobra osobiste, a zatem sam fakt cytowania cudzych słów nie może stanowić okoliczności ekskulpacyjnej.

Załączam:

1. dowody nadania pisma pozwanej oraz interwenientowi ubocznemu
2. wyroku Sądu Rejonowego dla Łodzi Widzewa z dnia 4 marca 2011
3. przykładowe protokoły przekazania psów

Przemysław Fiuk  
Adwokat Prawny  
Kd-S-156